

Niderlandy wprowadzą pigułki umożliwiające samobójstwa?

2 lutego 2021

Niderlandy to od bardzo dawna jeden wielki eksperyment socjologiczny. W tym kraju naprawdę wiele wolno. Już wkrótce ważną częścią składową tej wolności, będzie prawo do odebrania sobie życia za pomocą tabletki.

Oczywiście temat jest kontrowersyjny, ale w końcu chodzi o możliwość całkowitego samostanowienia o sobie obywatela, jako w pełni niezależnej jednostki. Mają w tym pomóc „pigułki ostatniej woli”.

To właśnie w tym kraju powstało Stowarzyszenie na rzecz Dobrowolnego Zakończenia Życia. I to ta organizacja rozpoczęła dyskusję nad zalegalizowaniem pigułki, która umożliwi popełnienie samobójstwa, bez zgody lekarza na eutanazję oraz bez jego obecności.

Oczywiście takie specyfiki można zamówić już teraz, przez Internet. Handlarze z Chin czy Meksyku służą w tej kwestii pomocą. Jednak nie ma w tym wypadku mowy o legalności.

Jest jedno „ale”. „Pigułki ostatniej woli” nie będą dla każdego, kto chce po prostu opuścić ten świat, w tym ludzi zdrowych. Chodzi o osoby nieuleczalnie chore i o to, aby uniezależnić je od arbitralnych decyzji lekarzy, którzy w tym momencie jako jedyni mogą wydać zgodę na eutanazję.

Zatem nie jest to jeszcze maksimum emancypacji. Prawo do godnego życia powinno stać na równi z prawem do godnej śmierci. I ma to głęboko filozoficzne uzasadnienie. Spłytywanie tej kwestii do argumentów politycznych, jest lekceważeniem przesłanek wynikających z szerszego spektrum zjawisk, wywołujących ewentualną decyzję o dobrowolnej eutanazji.

Skoro rządy nie są w stanie prowadzić polityki, która czyni życie obywateli łatwiejszym i pozbawionym trosk, to nie może ich skazywać na znoszenie presji, którą wytworzyły rozmaite wydarzenia geopolityczne, rzutujące na stan psycho-fizyczny ludzi.

Niektórzy uważają, że legalizacja takich tabletek będzie doskonałym sposobem eliminacji przeciwników politycznych, biznesowych czy ogólnie, życiowych. W takim wypadku nikt nie będzie sprawdzał, dlaczego ktoś odebrał sobie życie.

Nie zmienia to jednak faktu, że prawo stanowienia o własnym życiu i śmierci, nie powinno być traktowane jako propagowanie „cywilizacji śmierci”, bo wszystko, co składa się na tę cywilizację, grozi nam śmiercią. I to jest efekt wielopokoleniowych zaniedbań całego społeczeństwa.

Dlaczego więc ciągle mamy za te zaniedbania płacić cenę życia, w warunkach nie do życia?

Autorstwo: Marcin Kozera

Na podstawie: Portal.ABCZdrowie.pl

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl